Ner 96. ROK 1842. CZWARTEK 28 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiącę złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.



Imiona Rzymskie.
Dziś Witalisa.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Sławigost.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 6''' 742	— 0° 5	1''' 70	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
26	2	6, 865	+ 4, 0	1, 28	ZPn Zachodni średni	,,	
	10	6, 369	+ 3, 8	1, 80	PPł Zachodni średni	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.
KRAKÓW.

Na przedwczorajszém przedstawieniu dramy *Rita Hiszpanka*,—nowa artystka Pani Walde, w roli Rity, umiała podobać się Publiczności, i po skończonéj sztuce, przywołaniem zaszczyconą została.—Artystka ta, do ujmnjącéj postaci, obdarzona przyjemnym organem głosu, łączy wiele obiecującego talentu.— Nieco monotonii w deklamacyi, — mianowicie podczas czytania listu Juliusza Vandré w pierwszym akcie, który zamiast deklamować,—cichym, drżącym i pełnym współczucia głosem przeczytać należało, — akcya trochę zimna przy samym końcu tegoż aktu, — są to lekkie wady, które czas wprawa, i dobre wzory bardzo łatwo usunąć mogą.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 18 Kwietnia.

Dziś na dziedzińcu Tuilleryi król odbył przegląd wszystkich pułków załogowych, które mają Paryż opuścić.

W obu izbach dziś aż do odejścia poczty nic ważnego nie zaszło.

Znowu kilku członków izby deputowanych przepędziło onegdajszą noc na sali posiedzeń, ażeby się wpisać na listę mówców za i przeciw projektowi zaprowadzenia wielkiego systemu kolei żelaznych. Paropływ *Krokodyl* który dnia 7 b. m. z Oranu do Algieru przybył, wysadził na ląd oficera od jenerała Lamoricière, który wyborne przywiózł z Maskary wiadomości. Jenerał Lamoricière ukończył w 22 dniach świetną wyprawę, na któréj kilka pokoleń do poddania się zmusił, a niepowolne ukarał; przez dni 18 żywił swoje wojsko kosztem Arabów, którym zabrał 500 jeńców, 1800 sztuk bydła i wielkie mnóztwo koni. Między jeńcami znajduje się Kalifa El-Barkani, prawe ramie Abd-el-Kadera; który go pierwszym Agą swoich regularnych wojsk mianował. Dopiero po raz pierwszy udało się rejencyi tak ważnego opanować naczelnika, co zbawienne za sobą pociągnie skutki. Słychać że El-Barkani będzie odesłanym do Francyi.

Rząd miał otrzymać telegraficzną wiadomość o wybuchłych w Madrycie niespokojnościac które jednak zaraz utłumiono.

Jeden z tutejszych dzienników zawiera następującą wiadomość: »Rząd Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj nakazał uzbroić wyprawę morską pod rozkazami kommodora Ramsay, która popłynie do brzegów Afryki w celu zmuszenia Anglików do szanowania niepodległości flagi amerykańskiéj i wzbronienia im przetrząsania amerykańskich okrętów.

Przez Marsylią nadeszła tu wiadomość z wyspy Korfu że tam handel zbożowy do dnia 1 Czerwca wolnym będzie.

W téj chwili rozbierają kamienicę gdzie Fieschi swój wykonał zamach na życie króla.

Wczoraj, dnia 17 Kwietnia stawy w ogrodach Tnilleryjskich i pałacu królewskiego prawie zupełnie zamarzły; tak było zimno jak od 20 lat nie pamiętają.

Pani Laffarge, otrzymawszy pozwolenie udania się do lazaretu, ma być wkrótce do Paryża przywieziona.

Giełda 18 *Kwietnia*. Pomimo że się rozeszła wieść iż rząd angielski otrzymał niepomyślne wiadomości z Indyi Wschodnich o nowych klęskach w Afghanistanie poniesionych, renty francuzkie utrzymały się przy sobotnich kursach bez względu na zawód jakiego doznali spekulanci z powodu niższych kursów z Londynu niżeli się spodziewali.

ANGLIA.

Londyn 9 *Kwietnia*.

Pod nazwiskiem »biali kwakrowie« wystąpiła w Kilkonny sekta, z którój pospólstwo mocno szydzi, gdzie się tylko który z nich pokaże. O ubiorze i postępowaniu téj sekty donoszą, co następnje: »We wtorek dobył pan John Jacób, w towarzystwie kilku kobiet, które do przyjęcia swych dziwacznych zdań, ubioru i sposobu życia skłonił, nabożne zgromadzenie. Katolik jeden miał mowę do zgromadzenia przeciw naukom pana Jacóba, i kilku kwakrów w tymże samym przemówiło duchu. Nie chciano słuchać mowy Jacóba, i musiał on wraz z towarzyszącemi mu kobietami wezwać na pomoc policyi, aby mógł powrócić do domu, w którym wspólne urządzili mieszkanie. Niewiasty, które temu szczególniejszemu obłąkaniu uległy; należą do znakomitych rodzin. Później widziano pana Jacóba jadącego z jedną damą w powozie białego koloru. Pan Jacób miał biały z szerokiem piórem kapelusz i biały ubiór, dama także była w bieli. Powiadają, że noszą trzewiki, których nigdy nie czernią. Żony opuszczają swych mężów, córki swoich rodziców i siostry swych braci, dla połączenia się z tém towarzystwem.«

Wywołanę przez poprawkę lorda J. Russella do rezolucyi o podatku od dochodów obrady jeszcze się i na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj nieskończyły. Po p. Bullerze zabrał głos pan Borthwick; ale gdy blizko pół godziny prawił, zgromadzenie, gdy już po północy było, tak się niepokoić zaczęło, że wniósł o odroczenie obrad; aby nazajutrz wieczorem mógł swoją mowę ukończyć; przychylono się także do tego.

Dyrektorowie kompanii indyjskiéj najęli 15 wielkich okrętów, które 4000 wojska przewieść mają do Indyi. W ogóle ma teraz razem odpłynąć 9000 wojska. Ministerstwo ma żądać od parlamentu powiększenia armii o 15,000 ludzi. Wydział marynarki jest także nadzwyczajnie czynny; ogłoszona jest dostawa 100000 galonów rumu. Z warsztatów morskich w Woolwichu, Deptford, Chatham, Plymouth i w Pembroke prócz kilku okrętów parowych i pomniejszych statków, ma być w tym roku spuszczonych 9 liniowych okrętów.

Względem następnych widoków w handlu zbożowym czytamy w *Standard* co następuje:

»Między domami handlowemi, które się handlem zboża zajmują i obszerne mają stosunki w całym kraju, zdaje się powszechne panować zdanie, że odtąd aż do następnych żniw cena pszenicy ciągle podnosić się będzie. To zdanie oparte jest na tém przypuszczeniu, że ostatnie zbiory były daleko niższe niż średnie, tak co do ilości jak i jakości, i że sprzedaże producentów dotąd swobodniejsze były niż zwyczajnie, zkąd wynika wniosek, że zapasy, jakie się jeszcze w rękach dzierżawców znajdują, w porównaniu do bieżących potrzeb bardzo są liche. To zdanie popierają *facta*, że na targach w różnych okolicach kraju objawia się dążność do podnoszenia się cen, podczas gdy ceny w Mark Lane były stałe, lub nawet spadały, szczególniéj w lepszych gatunkach. Co się tyczy jakości ostatnich zbiorów, uczyniono interesujące obrachowania: »Ile zauważano, twierdzą z zapewnieniem, że bushel pszenicy trzy funty mniéj waży niż w średnich latach. Wziąwszy teraz w przecięciu produkcyą pszenicy na 15 milionów kwarterów i średnią wagę bushela na 60 funtów, okaże się ubytek, zrządzony przez mniejszość wagi, nie licząc innéj większéj lichości w gatunku, już 730,000 kwarterów. Jestto ubytek rzeczywistéj ilości zbiorów, który w obliczeniach po zeszłorocznych żniwach, nie we właściwéj wysokości był przyjęty, i stanowi teraz część powodów, które teraz przytoczyć można na usprawiedliwienie nastąpić mającego podnoszenia się cen. Przy teraźniejszém położeniu banku angielskiego pod względem stosunku zapasu brzęczącéj monety do biletów bankowych, nie zdaje się, aby dalszy dowóz zagranicznego zboża, jakieby mogło być potrzebne, miał szkodliwe działać na

stosunki środków pieniężnych lub przeszkadzać miał ożywieniu przemysłu i handlu naszego.«

Dnia 14 Kwietnia.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 13 Kwietnia, po odrzuceniu poprawki Russellowskiéj izba do sprawozdania wydziału o rezolucyi ministeryalnych się przychyliła. Na zapytanie lorda John Russell oświadczył więc sir Robert Peell, iż opierający się na owych rezolucyach bil dnia 18 b. m. przedłożyć i natychmiast n pierwsze odczytanie onego wznieść zamyśla. Na drugie zapytanie pana Blewitt względem taryfy oświadczył sir R. Peell, że obrady nad taryfą rozpocznie, skoro bil względem podatku od dochodu o tyle postąpi, że przyjęcie jego stanie się do prawdy podobném, przyczém jeszcze protestował przeciw zdaniu, jakoby zmiany w zasadach, na których taryfa polega, zaprowadzić zamierzał, skoro przyjęcia bilu dotyczącego podatku od dochodu pewnym będzie. spuszcza się zresztą na to, że bil dotyczący podatku od dochodu d. 22 po raz drugi odczytany zostanie, a następnie zaraz taryfa ma pójść pod rozbiór. Pan Wason końcowo oświadczył, iż wniesie o odłożenie trzeciego odczytania bilu względem podatku od dochodu aż do nadejścia królewskiego potwierdzenia bilu dotyczącego taryfy.

Dnia 15 Kwietnia.

Times udziela listu z Bombaj z d. 1 Marca, więc późniejszéj daty od ostatnich wiadomości z Indyj Wschodnich, pisanego podobno przez jenerała jednego do krewnego w Anglii, treści następującéj: «Nadeszły doniesienia, że Gisni zdobyto i załogę tameczną liczącą 1000 ludzi w pień wycięto. Słychać oraz, że jenerał Nott do odwrotu się gotuje, chociaż na czele 12000 wojska w Kandaharze przez kilka lat mógłby i powinienby się trzymać, kiedy z taką potęgą z łatwością panem całéj okolicy zostać może.« Wspomniana gazeta powiada zresztą, że naturalnie za prawdziwość tego doniesienia ręczyć nie jest w stanie, że przecież z źródła wiarogodnego pochodzi. *Standard* przecież oświadcza to podanie za obiegającą w dniu 13 b. m. w Paryżu pogłoskę, nie zasługującą na wiarę.

— — Większość (106 głosów) która wczoraj przeciw poprawce lorda J. Russell a więc za podatkiem od dochodu się oświadczyła, większą była, aniżeli się spodziewano. Gdyby wszyscy członkowie byli głosowali, wynosiłaby może jakie 124 głosów, co oczewistym dowodem, że śmiały plan Peela w ogóle naród pochwalą. Wszakże w parlamencie równie, jak w publiczności przekonano się, że z jednéj strony powody przezeń do nałożenia podatku tego przywiedzione, po większéj części zwycięzko zbito, a z drugiéj strony że przeciw sposobowi repartycyi wiele czynić można zarzutów. Ale równocześnie też przekonano się, że nikt nic lepszego podać nie potrafi, oraz że w obecnéj chwili niktby wniosków swoich przeprzeć nie zdołał. Jest także upowszechnioném zdaniem, że Peel nie wszystkie swoje przyczyny za wprowadzeniem podatku tego przytoczył, ponieważ obwieszczenie ich zapewneby złe to, któremu zapobiedz się stara, tém prędzéj do wybuchu doprowadziło. Obawia się albowiem istotnie blizkiéj wojny z Francyą, w któréjby Stany Zjednoczone udział mieć mogły i tuszy sobie, że przez podatek od majątku (któryby parlament w razie potrzeby naturalnie zaraz podwyższył) będzie w posiadaniu środków do dzielnego rozpoczęcia i prowadzenia wojny. Gazeta niedzielna *John Bull* wyraża bez ogródki: »Ludwik Filip cierpi chorobę, z któréj w jego wieku nikt wyjść nie może a po śmierci tego mądrego monarchy wszystkie owe rewolucyjne żywioły, które on tylko potrafił przytłumiać, na jaw wystąpią i rozlewając się po całéj Europie wszystkie rządy zmuszą, aby raz jeszcze walkę na zabój z niemi toczyły.« Czy istotnie niebezpieczeństwo to tak blizkie, tego nikt z pewnością powiedzieć nie może, że zaś zachodzi w rzeczy saméj, o tém po wypadkach roku 1840 nikt zapewne wątpić nie może. Co podówczas spostrzeżono, zostawiło u nas niezatarte wrażenie i im bardziéj obawa blizkiéj wojny się uzasadnia, tém bardziéj naród ufać będzie gabinetowi, którego zdolność i sprężystość są udowodnione.

Wiadomości z Stanów Zjednoczonych nie są bynajmniej zaspakajające; gazety prawie wszystkie tchną duchem wojowniczym; obywatelstwo na walnych zgromadzeniach głośno wynurza życzenie, aby rząd kraj na stopie obronnéj postawił, budowę okrętów wojennych, zaciągi do wojska i organizacyę milicyi nakazał i w tym celu śmiało do podwyższenia podatków przystąpił. Wszakże rząd spokojnie się zachowuje i nic z goła z tego wszystkiego nie robi, widzi bowiem, że wojska niema i twierdze się walą, że jednak przy tém jeszcze kredytu brak zupełny, a skarb bardziéj spustoszały, niż twierdze.

DANIA.

Kopenhaga 8 Kwietnia.

Jeśli się zgłosi dostateczna liczba ochotników do podróży, zamierzono aby jeden okręt duński, który w Czerwcu zostanie spuszczony

z warsztatu, odbył pod protekcyą króla duńskiego podróż około świata z pasażerami. Okręt ten który mieć będzie 500 beczek angielskich, w dniu 1 Października b. r. gotowy będzie do odpłynienia z Korsor, i po dwóch latach podróży wysadzi znowu pasażerów w jednym z portów duńskich. Będzie on wygodnie urządzony; dobrze uzbrojony, i dowodzony przez jednego oficera marynarki duńskiéj. Będzie także dodany lekarz okrętowy. Droga zamierzona jest następująca. Portsmouth, Madeira, Rio, Buenos Ayres, Valparaiso. Lima, Guayaquil, wyspy Sandwich; Ladrony, Manilla, podług okoliczności przez Jawę, Chiny, może przez Ceylon, ląd stały Indyi wschodnich, Isle de Francz albo Madagaskar, przylądek, S. Heleny, wyspy Azorskie, jeżeli wiatr pozwoli i na powrót do Europy. Pasażerowie którzy mogą się zgłosić w Kopenhadze do panów Praetorius i syn, albo w Hamburgu do p. Peter Semens i spółka, zapłacą 5,000 marek Bco, za co na pokładzie będą mieli wszystko bezpłatnie prócz wina i trunków spirytusowych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Kwietnia.

Szymakowski Ludwik, Gagatniecki Ignacy, Rastawiecki Edward baron, Ochabowicz Stefan, Macudzińska Honorata, z Polski; — Starzyńska Marya hr., Walter Wojciech ob., Wołkoński Grzegorz xiążę z dworem, Kommar Włodzimierz hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dąbski Alexander ob., Rusocki Kwiryn ob., Dembowska Teressa ob., Ciecholewska Julia ob., Schwartz Franciszek ob., Bzowska Marya ob., do Polski; — Jedlinski Wojciech, Bystroni ob., Szwajkowska ob., Jastrzembska ob., Wierchowski Józef ob., do Galicyi; — Wodzicki Franciszek br., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 25 i 26 Kwietnia 1842 roku.	1. Gatunek od		1. Gatunek do		2. Gatunek od		2. Gatunek do		3. Gatunek od		3. Gatunek do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	28	15	25	24	27	—	22	—	25	15
„ Zyta.....	—	—	21	—	—	—	20	—	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	16	6	—	—	15	—	—	—	—	—
„ Owsa.....	—	—	9	20	—	—	8	20	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	19	—	—	—	17	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	—	—	—	—	31	—	—	—	—	—
„ Owsa rychl.	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	14	—	—	—	12	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	—	—	—	—	13	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	4	—	—	—	3	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2	12	—	—	1	18	—	—	1	6
„ Słomy	—	—	3	—	—	—	2	—	—	—	—	—

Miarka kaszy częstochowskiéj . . . złp. 4 gr. 6
„ „ jęczmiennéj . . . . „ 1 „ 9
Masła garniec od złp. 6 gr. 24.
Drożdży wanienka złp. 6.
Jaj kurzych kopa złp. 1 gr. 6.
Wełny funt z tutéjszych owiec złp. 1 gr. 15.
Snopek trzciny do suffitów od złp. 1 gr. 12 do złp. 1 gr. 24.
Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp 4 gr. 12 do złp. 5 gr. 12. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 do złp. 4 gr. 18.
Wosku żółtego funt złp. 2 gr. 6.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego. Kraków d. 26 Kwietnia 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 991 ciągnieniu dnia 27 Kwietnio 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

69. — 79. — 22. — 74. — 75.

Przyszłe ciągnienie 992 przypada dnia 4 Maja 1842 r.

Doniesienie prywatne.



Folwark Wysoka zwany we wsi narodowéj Bieńczyce położony, z domem mieszkalnym murowanym, zabudowaniami gospodarskiemi i 40 morgów gruntu jest z wolnéj ręki do sprzedania; mający chęć kupienia zechcą się zgłosić do handlu Jana Bochenka pod L. 19 przy głównym rynku. (1r.)

W krytycznem położeniu pozostała po Cawannie wdowa, wiedząc iż mężowi zmarłemu przypadały różne należytości od osób, miasta tutejszego, uprasza ażeby takowe raczyli na ręce P. Biasoniego kupca złożyć, który z oderbranych na rzecz moją zakwituje

Cawanna.